

ŚLEDZTWO W SPRAWIE USIŁOWANIA ZABÓJSTWA SĄDOWEGO ZDZISŁAWA SZ.

Zdzisław Sz. w czasie pierwszej wojny światowej był żołnierzem Legionów, brał udział w obronie Lwowa i wojnie 1920 r. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i w 1924 r. złożył egzamin magisterski. Przeniósł się do Warszawy i podjął pracę w Ministerstwie Skarbu w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń. W 1931 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Warszawskim. Po wybuchu wojny zamieszkał w Ostrówku koło Przemyśla, w odziedziczonym po ojcu gospodarstwie rolnym, a od grudnia 1940 r. jako żołnierz Armii Krajowej zajmował się kontrwywiadem. Po wkroczeniu do Polski wojsk sowieckich przeniósł się do Łodzi, gdzie objął stanowisko zastępcy profesora na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Na przełomie 1945 i 1946 r. nawiązał kontakt z organizacją WiN, w której powierzono mu prowadzenie wywiadu gospodarczego. Opracowywał comiesięczne referaty o sytuacji gospodarczej kraju, które następnie przekazywał swoim przełożonym. Przygotował również część gospodarczą memoriału, który dowództwo WiN zamierzało przekazać Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Memoriał ten przedstawiał sytuację polityczno-gospodarczą Polski w okresie powojennym, prześladowania opozycji politycznej, całkowite uzależnienie kraju od władz ZSRR i zawierał prośbę o interwencję w Polsce w celu przywrócenia swobód demokratycznych i niepodległości.

20 września 1948 r. Zdzisław Sz. został aresztowany i wszczęto przeciwko niemu śledztwo. W toku śledztwa wyjaśnił, że referaty gospodarcze opracowywał na podstawie powszechnie dostępnych informacji z prasy krajowej i zagranicznej oraz materiałów dostarczanych przez agenturę WiN. Referaty te były przeznaczone dla Stanisława Mikołajczyka – członka rządu będącego przedstawicielem legalnej opozycji. Wyjaśnił również, że był obecny na jednym spotkaniu, w czasie którego omawiano memoriał do ONZ, nie znał jednak szczegółów tego dokumentu ani jego ostatecznego kształtu. Zeznania obciążające Zdzisława Sz. złożyli jego przełożeni w ramach struktur WiN – Józef Rz., Mieczysław K. i Łukasz C. (14 października 1950 r. zostali skazani na karę śmierci na mocy wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie; w czasie składania zeznań w sprawie przeciw Zdzisławowi Sz. przebywali w więzieniu mokotowskim w Warszawie). W postępowaniu sądowym Zdzisław Sz. polemizował z zeznaniami świadków i złożył wniosek o ich przesłuchanie bezpośrednio na rozprawie, sąd jednak go nie uwzględnił i poprzestał na odczytaniu zeznań.

Zdzisław Sz. został oskarżony o popełnienie przestępstw:

1. z art. 86 § 1 i 2 KKWP – polegającego na usiłowaniu obalenia przemocą ustroju Polski i usunięcia przemocą władz państwa przez to, że w październiku 1944 r. należał do Armii Krajowej, a od początku 1946 r. do organizacji WiN, których zadaniem była walka z ustrojem Polski, i w ramach tych organizacji prowadził działalność wywiadowczą;

2. z art. 7 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (tak zwany Mały Kodeks Karny) – polegającego na działaniu na szkodę Państwa Polskiego przez gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i przekazywanie ich państwu obcym;

3. z art. 6 dekretu z 13 czerwca 1946 r. – polegającego na przyjmowaniu korzyści majątkowych za działalność opisaną w pkt 2;

4. z art. 8 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. – polegającego na wprowadzaniu w błąd Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w ten sposób, że będąc zwerbowanym do współpracy, udzielał MBP fałszywych informacji.

14 stycznia 1949 r. na mocy wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi Zdzisław Sz. został skazany:

- za czyn opisany w pkt 1 aktu oskarżenia na karę śmierci,
- za czyn opisany w pkt 2 oskarżenia na karę śmierci,
- za czyn opisany w pkt 3 aktu oskarżenia na karę 15 lat więzienia,
- za czyn opisany w pkt 4 aktu oskarżenia na karę 10 lat więzienia.

Jako karę łączną wymierzono oskarżonemu karę śmierci.

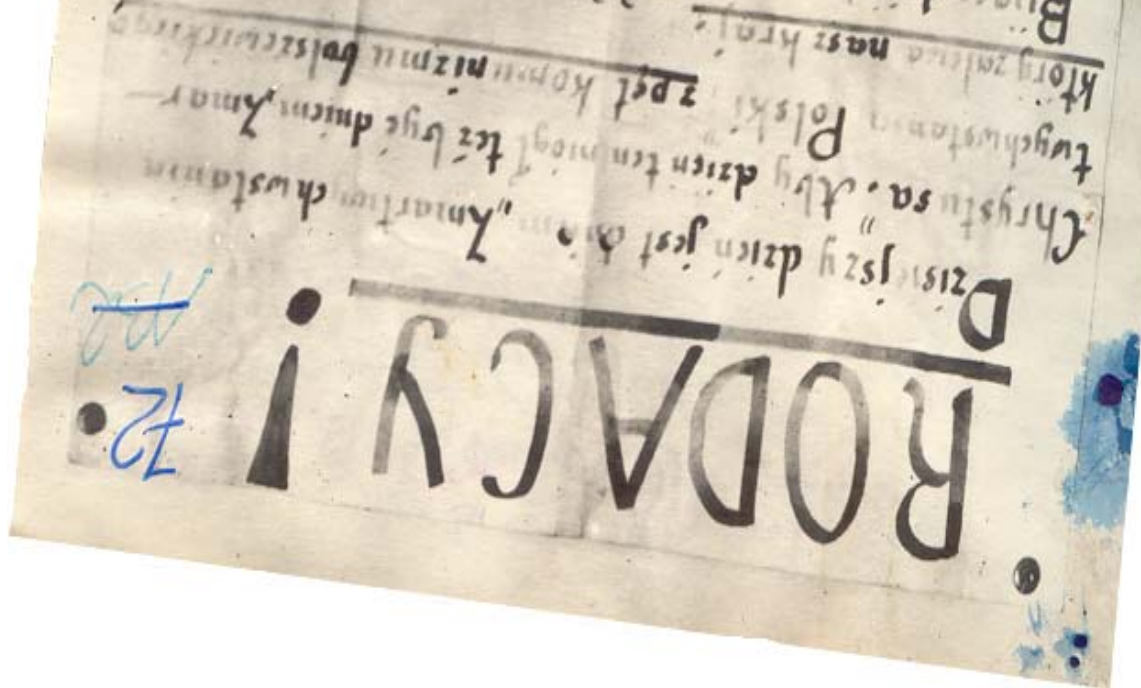
Najwyższy Sąd Wojskowy nie uwzględnił rewizji Zdzisława Sz. i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok WSR w Łodzi. Prezydent RP skorzystał z prawa łaski i wymierzoną Zdzisławowi Sz. karę śmierci zamienił na karę 15 lat więzienia. Na mocy postanowienia z 29 sierpnia 1956 r. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego uwzględniło rewizję Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, wniesioną na korzyść Zdzisława Sz., i złagodziło kary wymierzone za poszczególne przestępstwa, wymierzając mu karę łączną 12 lat więzienia. Na podstawie ustawy o amnestii z 1956 r. karę tę zmniejszono do 8 lat więzienia. W uzasadnieniu postanowienia napisano między innymi: „wymierzona oskarżonemu kara w najwyższym wymiarze nie jest zasadna. Konkretna działalność antypaństwowa skazanego sprowadzała się do pisania sprawozdań, mających charakter wrogiej propagandy. W kontrrewolucyjnej organizacji skazany nie pełnił roli kierowniczej ani nie organizował przestępczej działalności”.

We wrześniu 1956 r. Zdzisław Sz. został zwolniony z więzienia we Wronkach i niezwłocznie wrócił do pracy naukowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Zmarł w Łodzi 31 lipca 1980 r.

Sentencja orzeczenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów NSW oraz argumenty powołane w uzasadnieniu pozwalają przypuszczać, że wyrok skazujący Zdzisława Sz. nie był aktem wymiaru sprawiedliwości, lecz aktem odwetu zmierzającym do fizycznej eliminacji przeciwnika politycznego.

Niezależnie od powyższego należy jednak rozważyć, czy zachowanie Zdzisława Sz. rzeczywiście wyczerpywało ustawowe znamiona przestępstw, za które został skazany, oraz czy proces przebiegał z zachowaniem wymagań ówczesnej procedury. Szczegółowa analiza tych zagadnień przekracza ramy niniejszego opracowania, celowe wydaje się jednak zasygnalizowanie tego problemu.

Referaty gospodarcze skazanego były w istocie polemiką z oficjalną propagandą władz komunistycznych. W okresowych zestawieniach, podzielonych na działy tematyczne (między innymi rolnictwo, gospodarka leśna, przemysł włókienniczy, górnictwo itp.) wykazywano, że w oficjalnych danych zawyżano wysokość produkcji rolnej, przemysłowej itp., zatajano informacje, iż Polska sprzedawała do ZSRR towary po cenach niższych od kosztów produkcji. Zdzisław Sz. wskazywał również na marnotrawstwo majątku narodowego, często wynikające ze złej woli albo braku kompetencji rządzących. Zjawiska te były między innymi wynikiem usuwania ze stanowisk fachowców, których zastępowali aktywiści partyni. Niewątpliwie ówczesne władze Polski chciałyby zachować te informacje w tajemnicy, co nie oznacza, że stanowiły one tajemnicę państwową. Oskarżony wyjaśnił zresztą,



że według jego wiedzy referaty gospodarcze przeznaczone były dla urzędującego wicepremiera Stanisława Mikołajczyka, a jego wyjaśnienia nie zostały w toku postępowania jednoznacznie podważone.

Zasadność skazania Zdzisława Sz. na podstawie podanych wyżej ustaleń faktycznych za czyn polegający na działaniu na szkodę Państwa Polskiego poprzez gromadzenie i przekazywanie informacji stanowiących tajemnicę państwową oraz za pozostałe przestępstwa musi więc budzić zasadnicze wątpliwości.

Syn skazanego Jan Sz. zeznał, że jego matka ustanowiła obrońcę dla Zdzisława Sz., jednak nie został on powiadomiony o terminie rozprawy, a o treści wyroku dowiedział się po jego uprawomocnieniu. Od byłego sędziego WSR w Łodzi rodzina dowiedziała się, że rozprawa przeciwko Zdzisławowi Sz. w ogóle się nie odbyła, cały proces polegał na tym, że członkowie składu orzekającego udali się do aresztu WUBP w Łodzi, gdzie przebywał oskarżony, i odczytali mu wyrok skazujący na karę śmierci. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że w aktach sprawy (sygn. Sr 9/49) znajduje się pisemny wniosek prokuratora o rozpoznanie sprawy z wyłączeniem jawności oraz bez udziału stron „z uwagi na charakter sprawy i materiały, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo Państwa”. Jak się zdaje, potwierdza to prawdziwość informacji przekazanych rodzinie skazanego. Oznacza to, że w toku procesu rażąco naruszono prawo oskarżonego do obrony, zwłaszcza że Zdzisław Sz. na rozprawie kwestionował prawdziwość zeznań świadków w sprawie zarzutów oskarżenia, a sąd nie uwzględnił jego wniosku o bezpośrednie przesłuchanie świadków.

Zasygnalizowane wyżej kwestie będą szczegółowo wyjaśniane w toku prowadzonego w niniejszej sprawie śledztwa. Wypada również wspomnieć, że wyrok skazujący Zdzisława Sz. został uznany za nieważny na mocy postanowienia Sądu Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z 2 kwietnia 1993 r.